









Lwów d. 1. czerwca.

Z teatru wojny najważniejszy jest telegram, potwierdzający wiadomość, iż Turcy bardzo śmiałym atakiem istotnie napowrót odebrali Ardahan Moskałom. Wszystkie więc prywatne wiadomości o tym czynie walecznego naczelnika Kurdów, Mussa baszy, sprawdziły się. Zdaje się, iż wywabił on najpierw załogę moskiewską Ardahanu na wycieczkę przeciw oddziałowi Kurdów, kręcących się koło Ardahanu. Pierwsza bowiem wiadomość była, iż pod Ardahanem Kurdowie odnieśli bardzo świetne zwycięstwo. I inaczej tak nagłego zdobycia Ardahanu wyobrazić sobie niepodobna, jak tylko tem przypuszczeniem, że razem z rozbitą i cofającą się do Ardahanu Moskwą, wpadli i Kurdowie. Dowódzca Kurdów, Mussa basza, słynie z rozmaitych najzuchwalej przedsięwziętych podobnych wypraw wojennych. Jest to prosty człowiek, bez żadnego wykształcenia wojskowego, lecz miewa instynkta i pomysły wojenne tak przebiegle skombinowane a trafne, iż ich największy strategik odgadnąć i od nich zabezpieczyć się nie zdoła. Istotnie w wzięcie przez niego Ardahanu nikt uwierzyć nie mógł; tak się wydawało niepodobnem, aby ktoś na tyły armii moskiewskiej się dostać, i tam takiego szalonego prawie planu chwycić się mógł.

Wczoraj telegram wiedeński doniósł nam o postanowionej w Wiedniu mobilizacji trzech korpusów. Ringelsheim, Szapary, Rodicz mają być dowódcami tych korpusów, a generał Kuhn objąć dowództwo naczelne. Ale nie telegram nie donosi, kiedy mobilizacja nastąpić ma. Tylko z jednego z pism półurzędowych transpiruje, że w żadnym razie nie może nastąpić pierwej, nim Moskwa przekroczy Dunaj. Dlaczego, łatwo zrozumieć. Gdy Ringelsheima korpus obecnie stacjonuje w Siedmiogrodzie, Szapary'ego zgromadzony jest na pograniczu Bośni, a Rodicza w Dalmacji, więc wnosić by można, że dwa ostatnie w razie mobilizacji zajmą Bośnię i Hercegowinę, a Ringelsheima korpus będzie niby obserwacyjnym, jakto w ostatniej *Gazecie* z dobrego źródła podaliśmy, dla uspokojenia krzykaczy węgierskich!!

Im więcej zamiar zaboru Bośni i Hercegowiny wypływa na wierzch, i już jest patronowany przez przeciwny dotąd *Pester Lloyd* jako konieczność, tem więcej dzienniki półurzędowe wiedeńskie silą się na argumenta, iż Turcja ntrzymać się nie może, że jest w rozkładzie. Najdrobniejszy fakt bez znaczenia musi im służyć za podstawę do argumentacji, Jeszcze niedźwiedz w borze, a już myśliwi skórą jego się podzielili. Lecz kto wie, czy Turcja nie zrobi niespodzianki myśliwym.

Wszystkie wiadomości o układach między Anglią a Moskwą okazują się zupełnie zmyślone. Półurzędowe dzienniki angielskie zaprzeczają, jakoby Anglia wytoczyła linię demarkacyjną, lub też jakiegokolwiek propozycję czyniła Moskwie, i z nią się układała. W ogóle od ostatniej odpowiedzi energicznej Derby'ego na okólnik Gorczakowa, żadnej wymiany zdań nie było między Londynem a Berlinem.

Wczorajsze półurzędowe oświadczenie Petersburgskie, że Moskwa z rewolucją nie chce mieć nic do czynienia, ilustruje wybornie doniesienie podane w *Hamburger Correspondenz*: Według tego doniesienia zamierza car po przybyciu do Plojeszti wydać manifest, który pod pewnym względem będzie wezwaniem całego słowiańskiego świata do powstania za sprawę słowiańską, a względnie do wspierania jej.

## Telegramy „Gaz. Narodowej.”

**Konstantynopol 31. maja. Ponojne zajęcie Ardahanu przez wojska tureckie jest już teraz urzędowo stwierdzonem.**

**Petersburg 30.** Telegram od kaukaskiej armii z dnia 29. maja: Jenerał Okłobszju zajął wzgórze Saumebah, na lewem skrzydle tureckiej pozycji; wysłana mała kolumna, aby ludność Kabuleti odciąć od pozycji wojsk tureckich, pomimo trudności, obsadziła pozycję o 6 wiorst od Chazubeni. Nasi stracili 3 zabitych i 30 rannych.

Więc z całego teatru wojny na Kaukazie i w armii tureckiej niema nic więcej do doniesienia od dni 8miesiąca (ostatni biuletyn napomknął o utarczce na górach Jakorskich i Akapy dnia 22. maja) jak o małego znaczenia ruchach dywizji Okłobszju, i to bez daty. Chazubeni, nad rzeką Kintrisz, leży o milę od granicy moskiewskiej, a pięć mil od Batum.

**Konstantynopol 30. maja.** Ottomaniski sanitarny komitet pomocniczy protestował przez genewski komitet centralny przeciwko ostrzeliwaniu szpitalu w Widdyniu przez baterje kalafackie.

**Bukareszt 30. maja.** Izba deputowanych od dni kilku nie może się zebrać w komplecie, potrzebnym do prawomocności uchwał. Z tego powodu sprawa papierowych pieniędzy odroczone. Minister spraw zagranicznych ma otrzymać kredyt 500.000 na uroczyste przyjęcie cara. Kalafacka pozycja

po nadesłaniu sześćdziesięciu moskiewskich dział pozycyjnych wybornie jest bronioną.

**Petersburg 31. maja.** „Agence russe“ dowiadyuje się, iż wobec zawikłań, któreby mogła sprowadzić wojna Serbii przeciw Turcji, Serbia postanowiła przestrzegać ścisłej neutralności.

**Ateny 31. maja.** Nowy gabinet utworzono: Prezydjum i sprawy zewnętrzne obejmuje Komunduros; Papamikalopulos wewnętrzne, Zotiropulos finanse; Petimeras tekę wojnę; Bubulis marynarki, Contostavlos sprawiedliwości; Notaras oświaty. Partje Trikupisa i Delijanisa przyrzekły swe poparcie nowemu gabinetowi.

**Aleksandrja 31. maja.** Wojska tutejsze jedne już odpłynęły dzisiaj do Warny, a inne już zbierają się, aby wkrótce odpłynąć za pierwszemi.

**Konstantynopol 31. maja.** Pokój z Persją jest zupełnie zabezpieczony. Z tego powodu wojska obserwacyjne z Mezopotamii już ruszyły na teatr wojny.

**Ruszczyk 31. maja.** Wczoraj bardzo energicznie Turcy ostrzeliwali Oltenicę i zadali znaczne klęski baterjom moskiewskim.

**Wiedeń 1. czerwca.** Książę Leuchtenbergski przybył wczoraj w ważnej, politycznej misji z Petersburga do Wiednia.

**Wiedeń dnia 1. czerwca.** „Presse“ zaprzecza bardzo stanowczo pogłosce, rozszerzonej przez jeden dziennik wiedeński, jakoby rząd zamierzał zredukować pobory urzędników.

(Pogłoska ta brzmiała, iż dodatek aktywny ma być na jakiś czas urzędnikom odjęty).

**Petersburg dnia 31. maja.** Telegram rządu tureckiego o odebraniu napowrót Ardahanu przez wojska tureckie jest widocznie nie prawdziwy (unrichtig). Datowany z dnia dzisiejszego telegram z Tyflisu nic bowiem o tem nie wspomina.

(Milezenie naczelnego dowódcy w Tyflisie o tym fakcie nie jest wcale podstawą do zaprzeczenia, iż Ardahanu Turcy nie wzięli. Rząd turecki mógł prędzej otrzymać wiadomości niż w. ks. Michał w Tyflisie. Moskale nie mają telegrafu z Ardahanu. A zresztą zwyczajnie wstrzymują się moskiewscy dowódcy od szybkiego donoszenia o przegranych).

**Paryż dnia 1. czerwca.** „Moniteur“ mniema, że Mac-Mahon mógłby tylko na ten wypadek myśleć o rezygnacji, gdyby obiedwie Izby były przeciwko niemu.

„Temps“ zapewnia, iż dzisiaj wysłała Moskwa bardzo pojedynczą odpowiedź na propozycje pokojowe.

**Bukareszt dnia 1. czerwca.** Zaprze-

czają tu stanowczo, jakoby rumuńskie baterje ostrzeliwały szpital w Widdyniu.

**Rzym dnia 1. czerwca.** Wadług „Italie“ przybył tu hr. Larisch, przywoząc z sobą powinszowania cesarza austriackiego dla papieża z powodu jego jubileuszu.

**Londyn 1. czerwca.** Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Bourke, odpowiada w Izbie niższej Sandfortowi, iż polityka Anglii zawisła zupełnie od okoliczności. Anglia jednakowo ma powód do mniemania, iż ani Moskwa ani inne mocarstwo nie żywi zdania, iż warunki pokojowe mogłyby inne być, niż te, na które Europa w ogóle się zgodzi. Bourke odmawia przedłożenia aktów co do rozmowy Salisburyego z księciem Decazes i z Bismarkiem, gdyż rozmowy te były najpoufniejszej natury. Sandford cofnął swój wniosek.

Na pytanie Elcha czy Anglia przygotowana jest na ewentualności wojenne, oświadcza Hardy: Przygotować się na każdy wypadek jest obowiązkiem rządu. Wojska są dotąd na stopie pokojowej, lecz rząd nie spuścił uwagi i możliwych, chociażby nieprawdopodobnych ewentualności.

## Telegramy innych pism.

**Bukareszt d. 30. maja.** Liczne wypadki na rumuńskich kolejach, i utrzymanie ruchu na wielkich przestrzeniach są skutkiem złej ich budowy; z tego powodu Moskale wzmocniają swe kolejowe bataliony, i z największą energią będą zupełnie przebudowywać wiele linii. Dawniejszy rumuński minister wojny, generał Florescu, przydzielony stanowczo do moskiewskiej głównej kwatery.

**Konstantynopol d. 30. maja.** Na pisemną radę Izmaila-baszy, generał-gubernatora w Erzerum, także i generał-gubernator Trebizondy, Ibrahim-basza, postanowił utworzyć korpus ochotników, aby sułtanowi być pomocnym. W tym celu wydał odezwę do wszystkich w jego paszalicu mieszkających Czerkiesów, ci zaś ze wszystkich stron się zgłaszają do jego chorągwi. Na naradzie z naczelnikami tych plemion czerkieskich, w ostatnią sobotę oświadczył Ibrahim-basza, iż czeka tylko na nadejście amunicji ze stolicy, aby z oddziałem swoim wkroczyć do moskiewskiej gubernii Achalczyku, która do 1828 r. należała do Turcji, i zdobyć ją napowrót. Część amunicji, dla tego oddziału przeznaczonej, odeszła już ztąd do Trebizondy.

**Konstantynopol d. 29. maja.** Stanowisko wielkiego wezyra, Edhema-baszy, i prezydenta Izby deputowanych, Achmeda-Vefik-baszy, zdaje się być bardzo zachwianem, gdyż oni mimo swej osobistej niechęci ku Midhatowi-baszy przemawiali za jego powołaniem.